

Czwartek Sabiny
Piątek Szymona, Tadeusza
Sobota Narceza
Niedziela Germana
Poniedziałek Wolfganga
Wtorek Wszystkich święt.

Wschód g. 6 m. 49
Zachód g. 4 m. 38
Długość dnia g. 9 m. 53

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Rocznie rs. 8 k.
Półrocznie 4 —
Kwartalnie 2 —
Miesięcznie 67.
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 10 k.
Półrocznie 5 —
Kwartalnie 2 50.
Miesięcznie 85.

REDAKCJA

ADMINISTRACJA

W ŁODZI

ul. Piotrkowska № 81.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 15 (27) października 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej; w Zgierzu u p. Ikierta

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju”: „Nadesłane” na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopie). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

Dr. Wincenty Gajewicz

po kilkunastoletniej praktyce zamieszkał w Łodzi przy ul. NOWY-RYNEK i KONSTANTYŃSKIEJ, w domu p. Łuby, pod Nr. 5 i przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i dziecinnymi codziennie od godziny 9 — 11 rano i od 4 — 6 po południu. 1173

Zakład dla chorych

NA OCZY

Dr. W. Garlińskiego

PIOTRKOWSKA, № 93.

otwarty.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulatorium dla przychodzących codziennie od 10—12. 1225

KALENDARZYK.

Intro.

Salon artystyczny Benedykta I.

Panorama „Oblężenie Paryża” (Pasaż Szulca).

Teatr zimowy. „Zemsta za mur graniczny” kom. w 4 aktach hr. Fredry. Początek o godz. 8 w wieczorem.

Międzynarodowa Konferencja.

Odkrycie nowego zamechu anarchizmu, wymierzonego przeciw cesarzowi Niemiec, Wilhelmowi II, a projektowanego na czas podróży cesarza po Wschodzie, — wpłynie niezawodnie na przyspieszenie zwołania międzynarodowej konferencji, mającej się zająć obmyśleniem środków przeciw anarchizmowi.

Podobnie, jak niedawno w tragicznej katastrofie genewskiej, tak i w tym wypadku głównymi sprawcami byli anarchiści włoscy, a tak samo, jak z reguły w zamachach anarchistycznych, działali oni w bezpośrednim porozumieniu wprost, nawet według poleceń anarchistów, korzystających z prawa azylu, udzielanego przez rząd Szwajcarii i Anglii. To też gabinet włoski, inicjator myśli zwołania międzynarodowej konferencji, rozesłał pod wpływem tych wiadomości swym dyplomatycznym reprezentantom zagranicznym nową notę, w której wskazuje, że ograniczenie prawa azylu, udzielanego przez Szwajcarię i Anglię jest nieodzowne i nagląco potrzebne, a rząd włoski, nie mogąc wobec tak rozległego pojmowania przez te państwa, prawa schronienia dla przestępców politycznych zastosować przeciw anarchizmom włoskim należytych środków ostrożności, jest szczególnie w tem interesowany.

To też, według najświeższych wiadomości, już nawet Szwajcarya przełamała swe skrupuły i da-

ła w oficjalnej formie na zaproszenie gabinetu włoskiego odpowiedź, przyrzekając czynny udział rzeszy w prawach konferencji.

Ponieważ zaś niedawno uczyniła to samo Francya, potrzeba zatem jeszcze tylko oficjalnej zgody Belgii i Anglii, aby konferencja mogła być formalnie zwołana. Zbierze się ona prawdopodobnie już w listopadzie.

Rządy będą na konferencji reprezentowane zarówno przez dyplomatów, jak też i przez ekspertów, których dostarczą zastępy urzędników ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że konferencja powierzy przedewszystkiem tym fachowym siłom zadanie wypracowania projektu międzynarodowych postanowień przeciw anarchizmom, poczem projekt ten, przy udziale ekspertów, będzie przedmiotem obrad pełnej konferencji.

Za podstawę prac konferencji służyć ma program, przygotowany przez rząd włoski. Ma on na celu usunąć z góry z pod dyskusji wszelkie sprawy drażliwe i zapobiedz wszelkim rozdrożeniom, a w tym celu obejmuje podobno tylko kilka jasno określonych punktów. Pierwszy punkt stanowić ma mianowicie wyraźne określenie natury przestępstw anarchistycznych, wykluczające wszelkie w tym kierunku nieporozumienia: według tego zbrodnie anarchistyczne uznane być mają w przyszości stanowczo za zbrodnie wyłącznie spolskie, a wszelka aureola czynów politycznych, w którą anarchiści starają się przybrać swe zwierzęce postępy, ma być bezwzględnie i nielitościwie z nich zdarta.

Drugi punkt jest konsekwencją pierwszego: skoro zostanie uznane formalnie, że zbrodnie anarchistyczne są pospolitemi, do anarchistów stosować się będą w całej surowości postanowienia traktatów ekstradycyjnych, czyli o wzajemnym wydawaniu sobie przez państwa przestępców. Swoją drogą punkt ten jest bardzo ważny, a dyskusja nad nim, będzie nader charakterystyczną ciekawą: jeżeli Anglia i Szwajcarya zgodzą się na wydawanie anarchistów, konferencja będzie uwieczniona niezawodnym sukcesem, anarchizmi zaś zadany będzie cios stanowczy.

Z tą sprawą w ścisłym związku stać będzie kwestya wydalenia zagranicę obcych poddanych, przynajmniej się do zasad anarchistycznych i zasady te propagujących.

Wobec energii, z jaką nawet Szwajcarya wystąpiła przeciw anarchizmom po zbrodni genewskiej — prawdopodobnie punkt ten nie wywoła silniejszej opozycji.

Oprócz zaś zarządzeń przeciw anarchizmom samym konferencja będzie miała za zadanie zająć się także propagandą anarchistyczną wogóle; w tym celu, między innymi, rządy mają się zobowiązać, że przeszkadzać będą wydawaniu anarchistycznych dzienników, oraz broszur, dzieł i pism, w jakikolwiek sposób anarchię propagujących.

Pisma i dzienniki także mają być niezwłocznie przez dane państwo konfiskowane, dotychczas bowiem n. p. we Włoszech wprowadzić nie było dzienników anarchistycznych, ale zalewano

Włochy takimiż dziennikami, drukowanymi w Szwajcarii, — w ostatnich dopiero czasach w Szwajcarii zamknięto szereg pism anarchistycznych oraz brońiących anarchistyczne zbrodnie.

Rząd włoski chce jednak pójść jeszcze dalej i zaproponować konferencji, aby położyła kres reklamie, którą prasa wogóle robi anarchistom i anarchizmom, rozwodząc się szeroko nad sprawcą czy sprawcami, gdy popełniono jakiś zamach anarchistyczny.

Laury Caseria, Ravachola, Angiolilla i Lucchenigo nie dają potem spać innym słabym głowom i sprawiają, że znajdują się naśladwcy ich krwawych uczynków.

Ostatnim wreszcie punktem programu jest wzajemna między rządami wymiana wiadomości o anarchistach i skuteczna nad nimi w ten sposób kontrola.

Zmiany prawodawcze w Anglii.

Nie śpi dyplomacya angielska, działając jak najenergiczniej na całej niemal kuli ziemskiej. Bystre jej oko przenika tajemne zamysły obcych państw, baczne jest na wszystko, co się dzieje na całym świecie.

Sprawy chińskie, wschodnie, afrykańskie zaprzatają bezustannie umysły mężów stanu.

Nie przeszkadza jednak tak intensywna działalność zewnętrzna do rozwoju wewnętrznego państwa, który odbywa się ciągle, spokojnie, ale stanowczo.

Od onegdaj wchodzi w życie nowe prawo, stanowiące poniekąd przewrót w dotychczasowych pojęciach prawnych Europy: oto oskarżeni w sprawach kryminalnych mogą składać sądowi zeznania pod przysięgą, czyli inaczey powiedzieć, być świadkami w swych własnych sprawach.

Komu znane choć w ogólnych zarysach prawodawstwo europejskie, ten zrozumie, jak doniosłe znaczenie ma uchwała parlamentu angielskiego; dotąd bowiem nigdzie oskarżony nie mógł świadczyć, zeznania jego posiadały dla sędziów bardzo małą wagę, a nawet bliższa jego rodzinie była wykluczana z listy świadków.

Nowe prawo, zwane „The Criminal Evidence Act” narobiło wrzawy w całym świecie prawniczym.

W Anglii wywołało ono ożywione rozprawy parlamentarne i polemikę wśród uczonych, tem większą i zażartszą, że ma ono być początkiem dalszych ważnych zmian w prawodawstwie kryminalnem angielskiem.

W Anglii obostrzenia dla oskarżonych surowe jeszcze były, niż gdzieindziej.

Nie wolno im było dawać żadnych wyjaśnień przed sądem przysięgłych, ani odpiierać lub wyjaśniać zarzutów prokuratora.

Mógł oskarżony bronić się u magistrata policyjnego (nasi sędziowie śledczy); z chwilą jednak, gdy rozpoczęło się przeciwko niemu postępowanie sądowe, osoba jego, jakby nie istniała, wszystko się robiło bez jego udziału; miał tylko prawo raz się odezwać, mianowicie, gdy sędzio-

Ostatnie wiadomości.

Upadek gabinetu.

Pierwsze posiedzenie zebranej na nową sesję izby francuskiej miało przebieg dramatyczny, a zakończyło się tragicznie.

Zajężdżającym przed pałac Bourbonów Derouledé'owi, Millevoyé'owi i Dramondowi towarzyszyły burzliwe manifestacje. Plam zgromadzony na placu Zgody wołał: „Niech żyje armia!“ „Precz z żydami!“ na które odpowiadano z drugiej strony: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ „Niech żyje Francja!“

Gdy Brisson wszedł do izby rozległy się okrzyki z prawicy: „Do dymisji!“ Lewica protestowała.

Na trybunę wszedł Derouledé. Mowa jego rozjątrzyła gen. Chanoine'a, ministra wojny, który wszedłszy na trybunę oświadczył, że jakkolwiek szanuje powagę obywateli, jednakże w sprawie Dreyfusa podziela zdanie swych poprzedników i dlatego podaje się do dymisji.

Oświadczenie to wywołało silną sensację w izbie. Rząd zaskoczony z niemałą przez ministra wojny nie miał zdobyć się na energię; przed głosowaniem zachował się apatycznie i milcząc; to było główną przyczyną jego upadku. Gdy bowiem przyszło do głosowania nad formułą przejścia do porządku dziennego, izba przyjęła 460 głosami przeciwko 28 głosom porządek Ribota, z poprawką Mahy'ego, domagający się niezwłocznego położenia kresu kampanii zorganizowanej przeciwko armii.

Odrzucono również 286 głosami przeciw 254 głosów, wniosek socjalisty Bertaux'a domagający się wyrażenia zaufania polityce Brissona.

Podobny rezultat głosowań wywołał przesilenie i zmusił gabinet Brissona podać się do dymisji.

Ustąpienie gen. Chanoine'a potępiła powszechnie opinia publiczna i uważa go do pewnego stopnia za rodzaj zamachu stanu.

Po konferencji z Brissonem Faure zgodził się tekę ministra wojny powierzyć osobie cywilnej, aby w ten sposób stwierdzić przewagę władzy cywilnej nad wojskową.

Położenie wogóle bardzo groźne, umysły wzburzone.

Prasa potępiająca rewizję procesu Dreyfusa trumfuje.

Układy z prawicą.

Dzienniki austriackie wszystkich odcieni donoszą o układach, toczących się między prawicą a rządem hr. Thuna. Pisma opozycyjne oczywiście piszą o tem z wielkim przekąsem, jakgdyby to był jakiś handel pospolity, — pisma czeskie z silnem zaakcentowaniem, że dla prezydenta ministrów jest to ostatnia chwila, w której może zupełnie wyjaśnić stosunek swój do większości parlamentu, przez przyjęcie jej postulatów, zapewnić sobie jej poparcie.

Że układy toczyć się muszą na tle zeszlortowanego projektu adresu, który jest programem prawicy — nie może żadnej ulegać wątpliwości. Ale to jest ogólnik — wszelkie zaś po za ogólne zasady wychodzące, szczegółowe postulaty, są osłonięte dotychczas zupełną tajemnicą. Inaczej też być nie może.

Jest wszakże jeden szczegół, co do którego byłoby niesłychanie pożądanem, żeby rozwiane zostały owe mgły tajemnicze, otaczające dotychczas rokowania. Nie będzie chyba dwóch zdań o tem, że wszelkie autonomiczne finanse są wstanie oplakany.

Najpiękniejsze paragrafy ustaw, przyznające Sejmowi szeroki zakres działania, nie przydadzą się na nic, jeżeli „zakres“ będzie, ale nie będzie „działania.“ Do tego zaś — jak do wojny, potrzeba pieniędzy i znowu pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! W początkach ery konstytucyjnej, kiedy na polu autonomii krajów, powiatów i gmin pierwsze kroki stawiała poczęto, wyobrażano sobie, że skoro dotychczasowe agendy państwowe w części przechodzą na autonomię, nastąpi za tem oszczędność w wydatkach skarbu państwa, którą będzie mogła autonomia na rzecz swoją obrócić.

Rychło przysło to złudzenie. Agendy zostały podzielone — ale po jednej i po drugiej stronie, tak w rządzie, jak w autonomii wzrastały po-

trzeby w tak szybkiej progresji, jakiej przed 30 laty nikt nie mógł nawet w przybliżeniu przewidzieć. Wynikła stąd konieczność zwiększania ciężarów publicznych, konieczność, z którą łatwiej mogło sobie dać radę państwo, mające samodzielne prawo nakładania i podwyższenia podatków, aniżeli autonomia, której finanse opierają się prawie wyłącznie na dodatkach do podatków. Im bardziej i wydatniej państwo z tego swego prawa korzystało, tem trudniejszym stawało się położenie autonomii. Aż doszło się do takiego punktu, że autonomia musi albo zdobyć jakieś nowe źródła dochodów, albo zakostnieć, pozbawiona zupełnie środków już nie tylko rozszerzenia swej działalności, ale nawet dalszego prowadzenia tego, co rozpoczęto. Galicya ma przed sobą jeden — ostatni — rok bez niedoboru, rok 1899. Już następny budżet musi być niedoborowy. Czechy od szeregu lat mają coroczny niedobór i co roku zaciągają milionowe, deficytowe, więc najgorsze pożyczki. Nie w lepszym położeniu są inne kraje.

Ztąd poszło domaganie się wszystkich krajów, aby im przyznano udział w dochodach państwa a mianowicie w podatkach konsumcyjnych. I już przed 6 laty były widocznie pozytywne jakieś przyrzeczenia w tym kierunku — skoro w Sejmie galicyjskim w roku 1892 poseł Abramowicz zwalczał projekt konwersyjny argumentem, że najdalej za rok lub dwa dostanie kraj ze skarbu państwa przynajmniej dwa miliony. Minęło 6 lat — a dotąd nie ma nietylko 2 milionów ale ani dwu tysięcy. Zupełnie pozytywnie przedstawiała się ta sprawa, kiedy minister Biliński rozwijał swój program finansowy, oparty na znacznym podwyższeniu podatków konsumcyjnych od wódki, i piwa i cukru. Oblizczał on wówczas z wielką ścisłością, że bez tego podwyższenia, uni płac urzędników podnieść, ani krajowych finansów podreperować nie może — a przyrzekał, że w razie uchwalenia owej podwyżki, w wydatny sposób zasili finanse autonomiczne.

Obecnie sprawa wzięła inny obrót. Okazało się — na co już tylekroć zwracano uwagę — że zarząd skarbowy a za nim i parlament z nadto ostrożnie prelimitował dochody, z czego wynikały zwyczajki, które już w roku 1897 doszły do wysokiej kwoty 32 milionów. Skutkiem tego dr. Kaizl rezygnuje z podwyższenia podatków spożywczych a przynajmniej z tak znacznego podwyższenia, jakiego się domagał dr. Biliński. Oczywiście, że i posłowie i opinia publiczna przyjęć to mogą tylko z najwyższym zadowoleniem. Ale zachodzi teraz pytanie: czy skutkiem tego rząd się nie czuje zwolnionym od swoich przyrzeczeń — a w takim razie, co się stanie z autonomicznymi finansami?

Telegramy.

Paryż, 27 października. Utworzenie gabinetu prezydent Faure polecił Leyger'owi, wice-prezesowi izby. Do gabinetu wejdą prawdopodobnie Ribot i Dupuy.

Wiedeń, 27 października. Spalenie odzieży rodziców Barischa i ich izolowanie odbyć się musiało przemocą, z powodu oporu Barischovej. W Laa panuje wielka panika, gdyż wiadomo, że Barischowa do ostatniej chwili była przy synu.

Wiedeń, 27 października. Pogłoska, jakoby z instytutu bakteriologicznego w szpitalu powszechnym wydostały się na zewnątrz szczury, okazała się nieprawdziwą. Osoby natomiast dobrze poinformowane sprawę tę w następujący sposób przedstawiają: Po stwierdzeniu zakażenia Barischa, znaleziono na podwórzu szpitala powszechnego w pobliżu kanału wielką ilość niezżywych szczurów, która to okoliczność wydała się podejrzaną. Też szczury wzięto do laboratorium bakteriologicznego, gdzie z wszelką pewnością stwierdzono, że zginęły one wskutek dżumy. Przypuszczają, że Barisch, wodę, którą zmywał stoły w laboratorium, wlał do kanału,

choćby możliwym jest także zakażenie przez wydzielinę chorego Barischa.

Paryż, 27 października. Izba przyjęła 296 głosami przeciw 243 odrzucony przez Brissona wniosek Mahy, orzekający, iż rząd powinien zaniechać kampanii obrażającej armię. Izba odrzuciła jednocześnie 286 głosami przeciw 254 wniosek Berteau, wzywający izbę do wyrażenia rządowi wotum zaufania. Ministerium podało się do dymisji.

Paryż, 26 października. Na przedmieściach Belleville i Montmarte grupy robotników przeciągają ulicami, śpiewając pieśni rewolucyjne. Odbywają się hałaśliwe demonstracje za i przeciw rewizji.

Mnóstwo osób aresztowano.

Paryż, 27 października. Lockroy mianowany został prowizorycznie ministrem wojny.

Paryż, 27 października. Zapowiadają, że sztab generalny dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do rewizji procesu Dreyfusa.

Paryż, 26 października. Na placu Zgody zaszły, pomimo najsurowszych środków ostrożności, rozruchy. Skoro zjawili się Drumont i antysemitcy deputowani, podniosły się okrzyki: „Precz z Brissonem! Precz z żydami!“ Komisarz policji Leproust, którego podejrzewano o okrzyk: „Precz z Francją! Precz z armią!“ otrzymał głęboką ranę w czoło, uderzony laską przez przywódcę ligii antisemickiej Guerina. Wojsko rozpedziło manifestantów i obsadziło plac Zgody. Aresztowano około 150 osób.

Paryż, 27 października. Z pomiędzy aresztowanych wczoraj 200 osób, wiele wołało: „Niech żyje cesarz!“

Paryż, 27 października. Dziś rozpoczęła się sprawa Dreyfusa w izbie kryminalnej trybunału kasacyjnego. Raport Barda zajmie całe pierwsze posiedzenie. Celem utrzymania porządku przed gmachem trybunału i wewnątrz policja zarządziła środki najenergiczniejsze.

Londyn, 26 października. Ogłoszoną została księga błękitna w sprawie Faszody, dowodząca, że bez doliny Nilu zdobycie Chartumu nie ma najmniejszego znaczenia. List Kitchnera do Marchanda z dnia 21 września zakazuje wszelkiego dowozu amunicji wojennej na Nilu. Salisbury zawiadomił ambasadora angielskiego w Paryżu Mansona, dnia 12 b. m., iż oświadczył baronowi Courcel'owi, że dolina Nilu zawsze należała do Egiptu i domagał się odwołania Marchanda. Courcel odpowiedział, że Francja domaga się rozgraniczenia swych posiadłości, a tem samem i dostępu do Nilu przez splawną część Bar-el-Gazelu. Salisbury zażądał od Courcela piśmiennej sformułowania odnośnych pretensyj Francji.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Stalemu prenumeratorki. Czas rozpoczęcia działalności wiadomego towarzystwa jeszcze nie oznaczony.

Zofii R. Temat i myśli nie nowe, forma słaba, rymy pospolite, niektóre nieprawidłowe (np. maro i gwaru, nadzieje i owleje, pracy i braci). Wnosząc z nadesłanej próbki, nie wróżymy Pani powodzenia na niwie poetyckiej.

Zgromadzeniu w Łodzi. W sprawie zgromadzenia stolarzy napisaliśmy już wszystko, co napisać wypadało, list więc Sz. panów drukowanym być nie może.

Panu A. K. w Zgierzu. Prosimy o adresowanie listów wprost do Redakcyi.

Panu Zygmuntowi Sz. w Warszawie. Artykuł „Z Warszawskiej Sceny“ nie kwalifikuje się do druku, gdyż brak mu formy literackiej. Najpożądane są dla nas korespondencje dotyczące spraw ogólnospołecznych, przy czem i teatr może być uwzględniony — lecz w rozmiarach bardzo niewielkich.

Dla sceny łódzkiej, uprawiającej repertuar bardzo ruchliwy, musimy poświęcić tyle miejsca, że nie starezgo nam na zbyt obszerne recenzje ze scen pozamiejscowych.

Panu Ak. N. w Łodzi. Wiersz pod tytułem „Chacun a son gout“ drukować nie możemy, chociaż posiada on wiele zalet co do formy i treści: Polecamy się i nadal łaskawej pamięci Sz. Pana.

Rozkład Pociągów (Zimowy)

Odchodzą z Łodzi.								Przychodzą do Łodzi							
Łódź	*12.35	*12.35	6.53	9.57	1.41	5.40	*8.41	*3.11	*5.04	9.15	12.40	4.15	*8.09	*10.52	
Przychodzą z Łodzi do stacji								Odchodzą do Łodzi							
Koluszki	*1,38	*1,38	7,35	11,00	2,38	*6,43	*9,28	*2,08	*4,01	8,33	11,37	3,28	*7,06	*10,05	
Skierniewice	*4,37	7,41	8,26	1,06	3,36	*8,00	*10,36	*1,06	*1,21	7,11	10,11	2,15	—	*9,06	
Ruda-Guz.	*5,13	8,37	—	1,46	—	*8,40	*11,16	—	*11,09	6,30	9,30	—	—	—	
Warszawa	6,00	10,50	10,00	3,00	—	5,00	*9,35	*11,55	*9,20	*5,25	8,15	12,50	—	*7,35	
Moskwa	2,08	—	—	8,23	10,08	6,23	—	4,38	*8,53	—	*10,23	*7,53	—	—	
Petersburg	7,38	—	—	—	12,03	12,38	—	*9,38	—	—	10,13	*8,23	—	—	
Tomaszów	*2,55	—	10,14	—	4,23	—	—	—	—	7,00	—	—	5,51	—	
Bzin	*5,53	—	2,30	—	*11,08	—	—	—	—	*12,38	—	—	3,23	—	
Kielce	7,43	—	4,20	—	*1,58	—	—	—	—	*10,13	—	—	1,43	—	
Radom	8,47	—	3,50	—	*12,49	—	—	—	—	*9,18	—	—	1,50	—	
Piotrków	*2,31	*4,15	9,23	12,24	4,13	*9,34	—	—	*3,07	*5,04	8,25	1,42	5,58	*8,25	
Częstochowa	*4,10	7,34	11,41	2,44	*6,19	*11,50	—	—	*1,21	*1,56	6,10	11,38	3,45	*6,10	
Zawiercie	*5,06	9,19	12,55	3,58	*7,28	—	—	—	*12,25	*12,01	—	*10,34	2,37	—	
Dąbrowa	*5,52	10,37	2,02	5,02	*8,33	—	—	—	*11,25	*10,33	—	9,15	1,27	—	
Sosnowiec	6,10	11,05	2,25	5,25	*8,55	—	—	—	*11,05	*10,05	—	8,50	1,05	—	
Wrocław	12,21	5,57	*9,08	—	—	—	—	—	5,01	5,01	—	*12,24	6,02	—	
Granica	6,00	11,00	1,50	4,55	*8,30	—	—	—	*11,25	*10,30	—	9,25	1,30	—	
Wiedeń	4,09	—	*9,56	—	7,04	—	—	—	1,04	1,04	—	*9,54	*7,29	—	
Aleksandrów	—	—	3,10	—	*9,20	*12,25	*3,51	—	—	*3,16	*5,35	8,45	—	3,20	
Ciechocinek	—	—	—	—	*9,55	—	7,30	—	—	*10,20	—	7,55	—	—	
Bydgoszcz	—	—	*7,19	—	*12,19	—	6,35	—	—	*12,43	—	*5,29	—	9,40	
Berlin	—	—	*5,44	—	6,27	—	11,40	—	—	*7,54	—	*12,04	—	*12,27	

Pociągi oznaczone gwiazdką (*) kursują pomiędzy godziną 6-tą wieczór a 6-tą rano.

Polecam Szanownej Publiczności mój

ZAKŁAD TAPICERSKO DEKORACYJNY.

Piotrkowska 81 w Łodzi.

Posiada na składzie meble gotowe oraz przyjmuje roboty na miarę po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem
W. Przedziecki.

WARSZAWSKA PRACOWNIA

krawiecczyzny damskiej
Emilii Horst,

patentowanej krojczyni,

otwartą została w Łodzi, przy ul. **Piotrkowskiej w domu № 81,** gdzie redakcja „Rozwoju“; drugie piętro w oficynie lewej i przyjmuje do roboty suknie, okrycia, żakiety i t. p. przedmioty toalety damskiej, które wykonywa według najświeższych żurnali

Tamże

można brać lekcje kroju według metody „Wortha“

W płynie. !OPAL! W paście.

jest najskuteczniejszym środkiem

do wywabiania wszelkich plam

nawet na materiałach najdelikatniejszych.

Do nabycia w składach pp. **P: Królikowskiego, M. Lisieckiej, L. Spiessa i Syna i S. Widerszala,**

Skład główny Warszawa, Chłodna 2 m. 3. 1219

Specjalny Skład Farb w Łodzi

W. L. KOSEL

ulica Przejazd № 8.

POLECA.

Wyborne, gotowe do użycia, farby olejne do zaciągania podłóg, malowania drzwi, okien, sprzętów i maszyn; w bogatym wyborze: farby lakierowe, lakiery spirytusowe, stosownie do żelaza, skóry, drzewa, wyrobów słomkowych i szklanych. 658

WARSZAWA ILUSTROWANA.

„Stara Warszawa“

Tomów 2, z 80 drzeworytami, wydanie ozdobne. Cena księgarska rb. 2, w oprawie rb. 2,40. Dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko rb. 1 i za oprawę w płótno angielskie, z wyciskami 40 kop. (Dwa tomy oprawione są razem.)

Stara Warszawa zawiera historię miasta i wzrost jego.

TOM I-szy zawiera.

1) Błogosławiony Ładysław z Gielnowa, Patron Warszawy. 2) Przehistoryczne dzieje miasta. 3) Warszawa za panowania Książąt Mazowieckich i Czerskich. 4) Jazdów. 5) Książę Janusz Starszy, Anna Kiejstutówna, Bolesław IV. 6) Prawodawstwo na Mazowszu. 7) Dawne mury. 8) Wewnętrzne dzieje miasta. Rozwój Warszawy. 9) Zabytki mularskie i kamieniarskie w Warszawie. 10) Królowa Bona. Anna Jagielonka w Warszawie. 11) Zamek. 12) Pieczęcie Książąt na Czersku i Warszawie. 13) Początki Nowego Miasta i stosunek tegoż do Starej Warszawy. Dawne wodociągi w Nowej i Starej Warszawie. Kościół Panny Maryi.

TOM II-gi.

1) Sztuka, Rzemieślnicy. Kolumna Zygmunta III. 2) Zabytki ślusarskie w Warszawie. 3) Dalsze losy Jazdowa. 4) Ratusz, Burmistrz, Dochody Miasta. Postanowienia i nadania Królewskie. Grunta miejskie, Czysze, Ulce. 5) Dawne naczynia apteczne u K. Wendy w Warszawie. 6) Kościół P. Maryi na Nowem Mieście. 7) Fukiery. 8) Otwarcie Instytutu Ród Mineralnych w Ogródzie Krasińskich. 9) Pieniądze, Mennice, Miuncarz. 10) Brama Nowomiejska. 11) O Herbie Starej Warszawy. 12) Monografie.

Wina kuracyjne i na kruszone oraz świeże **konserwy, i biszkopty**

poleca

MAKS HEYMAN, Odessa.

Filia w Łodzi, Piotrkowska 81

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy CZELADZI

Miedziano-Kotlarskich m. ŁODZI

zawiadania panów majstrów, oraz W-nych Fabrykantów, potrzebujących czeladzi miedziano-kotlarskich, uprzejmie uprasza zgłaszać się do Starszego Zgromadzenia na ulicę

Widzewską 86 m. 6, I piętro,

od godziny 12 — 1 i od 7 — 9 wieczorem. 1208

! FUTRA, OKRYCIA, KOSTYUMY !

PRACOWNIA FUTER OKRYĆ i PELERYN FUTRZANYCH

Z. DRABIKOWSKI.

Wykończa roboty według najświeższych modeli przez wykwalifikowanych w tym zawodzie ludzi specjalistów.

Ul. Św. Andrzeja Nr. 11. I piętro, front.

214

K. SZEFFNER.

Fabryka Rękawiczek

przeniesiona na ulicę

Piotrkowską № 71.

Vis-à-vis Pasażu Meyera.

769 TELEFON 769.



SKŁAD
Wyrobow Żelaznych
R. Arnekker
poleca
PIECE ŻELAZNE
najnowszych konstrukcyj.
Po cenie bardzo przystępnej.

ŁÓDŹ
22. Piotrkowska 22.

MAGAZYN MEBLI
Załęskiego i S-ki
z ulicy Marszałkowskiej 137 przeniesiony został na ulicę
Erywańską 2
parter, dom Gminy Ewangelickiej.
1110

Specjalny Magazyn i Pracownia
UBIORÓW UCZNIOWSKICH

wszelkich zakładów naukowych
oraz dla chłopców
№ 93. PIOTRKOWSKA № 93.
M. SEGAŁ. 1193

Taniej, gdyż w prywatnym mieszk. 9. front.

REPERTUAR ŚNIADANIOWY
RESTAURACYI

przy „Rektyfikacji Warszawskiej“
Piotrkowska Nr. 10.

od godziny 10 rano.

PONIEDZIAŁEK. ŻUR na kielbasie z kartoflami (barszcz polski)

WTOREK. KOŁDUNY litewskie na bułonie

ŚRODA. Golonka z grochem puree.

CZWARTEK. Flaki garnuszkowe z grzankami.

PIĄTEK. Ryba po żydowsku i pierogi leniwe.

SOBOTA. Pierogi z mięsem.

NIEDZIELA. Flaki garnuszk. z grzankami.

Obiady od 12^{1/2} do 4^{1/2} popołudn.
Kolacja à la carte.

Piwo Stryckiego z Rygi po 7 k. szklanka.

Są do sprzedania
Książki Lekarskie

ORAZ NARZĘDZIA
CHIRURGICZNE i AKUSZERYJNE.
Bliższa wiad. w Red. „Rozwoju“ 1226

OGŁOSZENIA DROBNE.

Mamka wyznania katolickiego, poszukuje miejsca. Wiadomość, ul. Cegielniana Nr. 74 m. 31: 434-3

Młoda panna chrześciana zdolna do szycia damskich sukien, pracująca w pierwszorzędnym zakładzie warszawskim, poszukuje roboty u siebie lub do domów. Może objąć posadę sklepową. Adres, Główna Nr. 11 m. 13. F. N. 438

Pianino berlińskie z dobrym tonem za rs. 300 do sprzedania. Cegielniana 60 m. 10

Pies żółty, podobny do wyzła, z białymi łapkami znajduje się na ul. Widzowskiej Nr. 15. 440-3

Potrzebny cezeń, do sklepu Lewińskiego Dzielna Nr. 1. 416-2

Rzeszki towarów wełnianych i bawełnianych tanio sprzedaje. Piotrkowska 90, lewa oficyna I piętro 431-6

Zaginęła karta pobytu Józefa Ciesielskiego, wydana z gminy Radogoszcz.

Zaginęła karta pobytu Salki Kraus, wydana z magistratu m. Łodzi. 437.

Zaginęła karta pobytu Maryanny Furmaniak, wydana z magistratu m. Łodzi.
W 3-ch miesiącach wyuczam gruntownie języków francuskiego, angielskiego, niemieckiego i polskiego—do wyboru. Tamże zbiorowe lekcje. Wiadom. w redakcyi „Rozwoju“ 397

Od 15 Października r. b. wychodzić zacznie

TYGODNIK POLSKI

5

PISMO SPOŁECZNE, LITERACKIE, ARTYSTYCZNE ILUSTROWANE,

pod kierunkiem

Maryana Gawalewicz.

5

rubli rocznie
z przes. pocz.
rb. 6.

rubli rocznie
z przes. pocz.
rb. 6.

Każdy numer „Tygodnika Polskiego“ składać się będzie z trzech arkuszy druku, dużego formatu na pięknym papierze. Zawierać będzie: artykuły wstępne społeczne, naukowe, historyczne i literackie, powieści i poezje, krytyki i przeglądy z dziedziny piśmiennictwa, sztuki, przemysłu, finansów, ruchu społecznego, artykuły treści stenograficznej, korespondencye z kraju i zagranicą, pamiętniki, życiorysy, humorystykę, mody, szarady, szachy i t. p., reprodukcje dzieł malarstwa i rzeźby, ryciny mające związek z chwilą bieżącą i nuty.

Wszystkim prenumeratom całorocznym, którzy nadeszłą przedpłatę wprost do Redakcyi „Tygodnik Polski“ ofiaruje jako **premię bezpłatnie** „Portret Adama Mickiewicza“ w dużym formacie oraz „Księgę rzeczy polskich“ Zygm. Glogera, dzieło o 500 str., obejmujące opis obrzędów, praw, cechów, urzędów, wojska i t. p. dawnej Rzeczypospolitej. (Na przesyłkę pocztową obu premiów prenumeratory zamiejscowi raczą dołączyć kop. 60 bez względu na odległość.)

Prenumerata wynosi w Warszawie: rb. 5 rocznie, 2 r. 50 kop. półrocznie, 1 r. 25 k. kwartalnie; z przesyłką pocztową rb. 6 rocznie, 3 r. półrocznie, 1 r. 50 k. kwartalnie. Przedpłatę przyjmuje w Warszawie Redakcyja „Tygodnika Polskiego“ (Marszałkowska 116), księgarnie, kantory pism i kioski oraz wszystkie księgarnie w kraju, Cesarstwie i zagranicą. Agentura „Tygodnika Polskiego“ w Łodzi w księgarni R. Szatkego. 1121

MYDŁO
Kongo z Fortecą
poleca
J. D. SOMMER
Fabryka perfum i mydeł
Warszawa, Przejazd № 7, Telefonu № 1210.
Reprezentant na Łódź i okolice: L. GLÜCK, Zielona 7.

ZARZĄD
STOWARZYSZENIA WZAJEMNEJ POMOCY
Nauczycieli i Nauczycielek wyznania mojżeszowego
podaje do wiadomości członków, że w sobotę d. 29 b. m. urządza w Sali Warszawskiej (Południowa 36)

Wieczór Tańczący

Bilety wejścia dla członków po 45 kop. Dla osób obcych poleconych przez członków po rb. 1 k. 10. Bilety są do nabycia w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 18) od 8—9 wieczór. 1234

NOWO OTWORZONY
Magazyn

krawieczyzny damskiej i ubiorów dzieciennych
A. ZIÓŁKOWSKIEJ
otwarty został w Łodzi dnia 20-go Października, przy ul. Piotrkowskiej № 107 m. 37.
Wykonuje po cenach niskich, także przyjmuje uczennice do nauki.

PLACE
w ŁODZI, ulica NAWROT
do sprzedania.
(Obci poddani mogą też nabywać)
Wiad. Kanc. Rejenta Kamockiego, Nowy Rynek Nr. 9. 1238

Najprawidłowiej działające i najtańsze
GARNCZKI KONDENZACYJNE
patentu „KLEIN“ poleca
M. ZBIJEWSKI.
Łódź. Warszawa.
Mikołajewska 6. Chmielna 10.

SKLEP z WYSTAWĄ
i urzędzeniem

zaraz do wynajęcia przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 103, vis-a-vis pałacu Heinele.
Wiadomość, PIOTRKOWSKA 41 w składzie bielizny.

Codziennie świeże wyborowe
Masło Śmietankowe, jak również i Kuchenne z dom.
„Krośniewice.“
Skład ul. Krótka Nr. 10 m. 5.

Wanda Koplén
AKUSZERKA
z ulicy Zielonej przeniosła się na ulicę
Długą № 17.